

Dwumiesięcznik Fundacji Anny Florek

CZAS DZIECIŃSTWA

Numer 14 (Listopad-Grudzień 2022)

Tematy numeru:

*Wychowanie
w patriotyzmie*

*Rozmowy z dziećmi
o przemijaniu*

ISSN 2720-0795

Czasopismo bezpłatne

Na dobry początek

Listopad i grudzień to naszym kraju miesiące związane z historią i pamięcią o bliskich. To czas snucia opowieści o naszej przeszłości. To też dobra chwila na refleksję o tym, co kształtowało naszą tożsamość i dokąd zmierzamy. O tym jak jest to ważne przeczytacie Państwo w artykule Anny Florek. Na początku tego okresu wspominamy też tych, którzy odeszli. Myślmy o członkach naszych rodzin, których nie ma już z nami. Czy łatwo jest rozmawiać o tym z dziećmi? Na pewno pomogą w tym 3 wskazówki udzielane przez fundacyjną psycholog – panią Monikę Rosińską. Niedługo potem cała Polska będzie świętować 104. rocznicę odzyskania niepodległości. To zaś dobry czas na przypomnienie sobie osób, które walnie przyczyniły się do powtórnego pojawienia się Polski na mapie Europy. Taką osobą na pewno był Ignacy Jan Paderewski, który jest bohaterem planszówki dołączonej do tego wydania Czasu Dzieciństwa.

Redaktor naczelny Marcin Dębiński

Kto Ty jesteś? Polak mały, czyli o wychowaniu w patriotyzmie	3
Wspomnienia z Dnia Kartofla	5
Moja historia: Marta Mikołajczyk	7
Eksperymentujemy!	8
Włóczykije	10
Gra planszowa „Przyjazd Paderewskiego”	12
Znaki czasu, czyli zagubiony polski folklor	16
7 sposobów jak zachęcić dziecko do codziennych ćwiczeń logopedycznych z rodzicem	19
Rola dorosłego w kształtowaniu elementarnej wiedzy o świecie ...	21
Jak rozmawiać z dziećmi o przemijaniu	24
Teren Pogodnego Używania	26



KTO TY JESTEŚ? POLAK MAŁY ... CZYLI O WYCHOWANIU W PATRIOTYZMIE

Listopadowe Święto Niepodległości to czas kiedy w przedszkolu rozmawia się z dziećmi o Polsce - kraju, w którym mieszkają. Wykonywanie polskiej flagi i godła jest aktywnością zawsze proponowaną dzieciom i chętnie przez nie podejmowaną. Nie tylko przy okazji tego święta ale w trakcie całego roku opowiadamy dzieciom o tym, że Polska to ich ojczyzna, ich miejsce na ziemi. Polska - to język, którym się posługują, to przeszłość nazywana historią i terażniejszość.



Najważniejszych opowieści o ojczyźnie słuchają dzieci w domu rodzinnym, od swoich rodziców, dziadków. Opowiadając historię rodziny, miejscowości, regionu, mogą pokazać jak od postaw i decyzji konkretnych osób zależał los innych. Oglądanie rodzinnych albumów, odwiedzanie miejsc ważnych, pięknych i zwyczajnych, poznawanie polskiej literatury, sztuki, muzyki też jest okazją do opowieści o nas - Polakach i naszym kraju - Polsce.

Uczestnictwo całej rodziny w radosnych uroczystościach organizowanych z okazji Święta Niepodległości, w barwnym pochodzie z okazji Trzech Króli i poważnych takich jak wspólne śpiewanie pieśni powstańczych w rocznicę Powstania Warszawskiego to też ważne lekcje wychowania patriotycznego. W rodzinnym przekazie powinny znaleźć się opowieści o zwycięstwach, sukcesach, porażkach i klęskach, bowiem wszystko składa się na to kim i jacy jesteśmy. Opowieści dziadków będą dla dzieci o tyle ciekawsze, że byli uczestnikami, niektórych opowiadanych historii.

Dlaczego to powinniśmy robić? Ano dlatego, by dzieci wiedziały jakie są ich korzenie, ich rodowód. By wzrastały w świadomości, że za to wszystko co je otacza, co nazywamy Polską, za wszelkie dobra materialne i duchowe, przez wieki tworzone, gromadzone, chronione i przekazywane z pokolenia na pokolenie wkrótce przejmą odpowiedzialność.

Żyjemy obecnie, w takich czasach, że można swobodnie wybierać miejsce i kraj zamieszkania. Czy wobec tego patriotyzm nie ogranicza wolności osobistej? Czy warto dla ojczyzny żyć, pracować, trudzić się? Za nią oddawać życie? Czy warto w niej mieszkać? Podczas rodzinnych rozmów i spotkań rozstrzyga się to, czy umiłowanie ojczyzny jest wartością, którą chce się zaszczepić następnemu pokoleniu Polaków. Może jednak, niezależnie w jakim położeniu jest i znajdzie się konkretna polska rodzina, nasz kraj to polskie dzieci nadal będą uczone wiersza „[Katechizm polskiego dziecka](#)” Władysława Bełzy:

Kto ty jesteś?

Polak mały.

Jaki znak Twój?

Orzeł biały.

(...)

Anna Florek



psycholog, dyrektor, twórca autorskiego programu edukacyjno-wychowawczego przedszkola, autorka licznych publikacji na temat integracji, edukacji przedszkolnej i współpracy z rodzicami. Rzeczoznawca MEN i ekspert ORE (dawniej CMPP-P), Kuratorium Mazowieckiego. Prowadzi wykłady i ćwiczenia na warszawskich uczelniach (UKSW, UW, APS). Wielokrotnie nagradzana medalami za swoją działalność na rzecz edukacji i integracji.





DZIEŃ KARTOFLA

Wrzesień to miesiąc, który po wakacjach i okresie urlopów kojarzy się z powrotem do pracy, codziennych obowiązków, planowaniem adaptacji i wydarzeń nowego roku szkolnego. W naszym przedszkolu jest to też okres wspomnień i długo wyczekiwanych odwiedzin naszych absolwentów. Tradycyjnie we wrześniu, w ogródku naszego przedszkola, odbył się Dzień Kartofla.



Jest to spotkanie przyjaciół i znajomych, którzy bardziej lub mniej związani są z Fundacją CZAS DZIECIŃSTWA w szczególności zaś, z prowadzonym przez fundację Społecznym Przedszkolem Integracyjnym. Przybyły przedszkolaki z rodzinami, obecni i dawni pracownicy przedszkola oraz absolwenci, których w tym roku, ku naszej ogromnej radości, było bardzo wielu. Dziś już licealiści i studenci, wędrowali po pomieszczeniach przedszkola, poszukując wspomnień. Ze zdumieniem zauważali, że dużo zapamiętali z okresu przedszkolnego, że w sumie tak niewiele się w nim zmieniło. No może poza jednym. Teraz wszystko - meble, umywalki, szatnie -





jest dla nich takie malutkie! Większość absolwentów stwierdziła, że najmilej wspominają przedszkolne obiady, szczególnie zapiekankę pań Małgoś i kisiel na podwieczorek.

Uścisków i wzruszeń nie było końca. Ogródek szybko zapełnił się radosną gromadą. Były rozmowy, wspomnienia, sportowe i plastyczne ziemniaczane zabawy i poczęstunek, którego składnikiem koniecznie musiał być ziemniak. Te potrawy nazywamy żartobliwie biletem wstępu na nasze spotkanie. Było mnóstwo pyszności przygotowanych przez naszych gości, ale i tak najwięcej radości sprawiają naszym dzieciom frytki, których w Dniu Kartofla nie może zabraknąć.



W tym roku, jedna z naszych przedszkolnych rodzin, sprawiła wszystkim niespodziankę organizując na naszym spotkaniu fotobudkę. To był świetny pomysł, który sprawił wiele radości dorosłym i dzieciom. Każdy mógł z naszego spotkania zabrać wesole zdjęcie, które z pewnością oddaje atmosferę tego dnia.



Do zobaczenia za rok!

Jak zwykle w drugą sobotę września.



Moja historia: Marta Mikołajczyk

Lubię pracę z ludźmi, dlatego na studiach wybrałam kierunek pedagogika. Interesuje mnie rozwój społeczno – emocjonalny dzieci i to, jaki wpływ ma na nich otoczenie. Uważam się też za osobę empatyczną i wrażliwą na potrzeby innych, co moim zdaniem jest bardzo ważne w pracy z dziećmi. Lubię również twórczą pracę, a jest to na pewno niezbędne w przedszkolu.

O przedszkolu przy Fundacji CZAS DZIECIŃSTWA dowiedziałam się od wykładowczynie, która bardzo chwaliła tę placówkę oraz metody, które są w niej stosowane. Po zapoznaniu się ze sposobami pracy przedszkola, postanowiłam zgłosić się na praktyki studenckie. Wybór ten też nie był przypadkowy. Poprzednie praktyki odbywałam w pewnym publicznym przedszkolu i byłam bardzo niezadowolona oraz zaniepokojona sposobem, w jaki traktowano tam dzieci. Dlatego szczególnie zależało mi na znalezieniu miejsca, w którym znajdę dobre wzorce do przyszłej pracy.

W Społecznym Przedszkolu Integracyjnym spodobało mi się tak bardzo, że przychodziłam tam później w wolnych chwilach jako wolontariusz. Bardzo chciałam tutaj pracować. Zanim zdążyłam jednak zapytać o taką możliwość panią Dyrektorkę, dostałam od niej propozycję pracy!



W przedszkolu pozytywnie zaskoczyło mnie wiele rzeczy: to, że podchodzi się do potrzeb dzieci z otwartością i cierpliwością, dawanie dużej samodzielności dzieciom, codzienne wyjścia na podwórkę, a także sposób, w jaki odnoszą się do siebie pracownicy przedszkola. Na początku w pracy trudno było mi złąpać kontakt z rodzicami dzieci, ponieważ takich rzeczy nie uczą na studiach. Cieszę się jednak, że moje pierwsze doświadczenia pracy zdobywam właśnie tutaj.



Jestem wychowawczynią w grupie 1, ale ze wszystkimi dziećmi będę spotykać się m.in. w ramach „Czwartkowego przedszkola”. Chcę w jego trakcie prowadzić zajęcia z kodowania. Są to zabawy rozwijające logiczne myślenie, dedukcję oraz umiejętność obserwacji.

A co robię, gdy nie zajmuję się dziećmi? W wolnych chwilach zajmuję się fotografią portretową, oglądam dużo filmów, chodzę na długie spacery i odwiedzam muzea.

Eksperymentujemy! Autor
Marcin Dębiński

SUSZARKOWE LOTY

Przed nami jesienna słońca i porywiste wiatry. Będą one, zgodnie z nazwą porwać różne przedmioty i zapewne dzieci nieraz zobaczą za oknem, porwaną podmuchem, foliową torbę lub jakiś inny śmieć. Często pewnie będą widziały liście fruujące na wietrze. Ciekawość dzieci związaną z lotami, można pobudzić kilkoma doświadczeniami, związanymi z przepływem powietrza.

W GÓRĘ

Na początek potrzebna będzie suszarka (najlepiej bez dyfuzora), oraz piłeczka pingpongowa. Jeśli nasza suszarka ma taką funkcję, włączmy dmuchanie zimnym powietrzem, aby uniknąć poparzenia gorącym podmuchem lub nadmiernego nagrzania rekwizytów. Ustawiamy wylot suszarki pionowo do góry, włączamy ją i umieszczamy piłeczkę w strudze powietrza. Piłeczka powinna się unosić. Doświadczenie można powtórzyć z innymi przedmiotami (np.: zgniecioną papierową kulą, plastikowym klokiem). Kształty kuliste potrafią unosić się przez dłuższy czas, zaś nieregularne szybko wypadają na boki. Przedmioty lekkie unoszą się wyżej, a cięższe niżej. Jeśli suszarka ma regulację mocy, to dzieci mogą sprawdzić co daje zmniejszanie i zwiększanie prędkości wylotowej powietrza.



LOT W BOK

Następnie można zapytać przedszkolaków co stanie się z piłeczką pingpongową, gdy zaczniemy przechylać wylot powietrza. Najczęstszą odpowiedzią dzieci jest to, że piłeczka odleci na bok. Dużym zdziwieniem dla nich jest to, że mimo przechylania piłeczka przez pewien czas unosi się ona jeszcze z boku suszarki. Dając im możliwość wykonania kilku powtórzeń, dzieci mogą zauważyć, że powolne pochylanie wylotu suszarki pozwala na większe wychylenie zanim piłeczka spadnie. Nie spiesząc się z przechylaniem suszarki można będzie też zaobserwować kręcenie się piłeczki wokół własnej osi (przy pionowym ustawieniu piłeczka podskakuje, ale nie rotuje).

DMUCHAJ Z NAMI

Na koniec można z dziećmi sprawdzić jak zachowa się piłeczka, gdy przepływ powietrza nie jest ustalony. W tym celu dzieci będą starały się utrzymać piłeczkę nad ustami dmuchając na nią. Można też urządzić konkurs, któremu z dzieci najdłużej uda się unosić ją w powietrzu. Obserwacje pokazują, że maksymalny czas latania w takim przypadku, to około 2 sekund. Jest to znacznie mniej niż zabawa z suszarką.



Podczas ostatniego ćwiczenia należy pamiętać, żeby dzieci nie dmuchały zbyt długo bez przerwy, gdyż grozi to hiperwentylacją.



JAK DOTKNAĆ HISTORII?

W listopadzie wiele muzeów związanych tematycznie z obronnością i wojskiem organizuje specjalne wystawy lub festyny patriotyczne. Takim miejscem jest oddział Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie mieszczący się przy ulicy Powsińskiej 13. Jest to Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej. Czynne jest cały rok, gromadzące ciężki sprzęt Wojska Polskiego, pozwala na doświadczenie historii w nieco inny niż tradycyjny sposób. Przed dziecięcymi umysłami otwiera możliwość osobistego obcowania ze stalowymi konstrukcjami, często wejścia do kabiny pilota i dotknięcia własną ręką różnych pokręteł, gałek, guzików czy kierownicy.

Czołgi, awionetki, odrzutowce, helikoptery, armaty, wyrzutnie - rodzime i zagraniczne. Ciekawość dzieci, w wielu muzeach ograniczana, ze względu na ochronę eksponatów, tutaj z pewnością zostanie zaspokojona. Przewodnik może nie tylko opowiedzieć kto i kiedy korzystał z podobnych urządzeń, ale i wprowadzi do środka pojazdu, odpali silnik, a w czasie świątecznych pikników, kto wie, może odpali armatę?

Warto śledzić ofertę Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej (na [facebooku](#)), zwłaszcza w okolicy 11 listopada – niezależnie od pogody na pewno uda się rozpalic zainteresowanie przedszkolaków podczas zwiedzania w plenerze. Może będzie to początek wspaniałej przygody i przyjaźni z historią? A dla rodziców i nauczycieli na pewno będzie interesującym punktem wyjścia do rozmowy z młodzieżą o naszym kraju i miłości do ojczyzny.

Muzeum Wojska Polskiego
Oddział Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej
ul. Powsińska 13, 02-920 Warszawa
Tel. 22 842 66 11

Czynne przez cały tydzień w godzinach: 10.00 – 16.00

CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

FUNDACJI CZAS DZIECIŃSTWA



22 663 55 21

501 738 809



ul. Zgrupowania
AK Żmija 19A/32

01-875 Warszawa



Postanowiliśmy podzielić się naszym wieloletnim doświadczeniem w pracy w grupach zróżnicowanych rozwojowo oraz z dziećmi, które wymagają włączania do grup rówieśniczych.

Oferujemy Państwu szkolenia

DLA NAUCZYCIELI

DLA DYREKTORÓW

DLA TERAPEUTÓW

DLA RODZICÓW

Ignacy Jan Paderewski był słynnym kompozytorem, który urodził się w czasach, kiedy Polski już nie było. Przez całe swoje życie starał się, aby Polska znów zaistniała. 26 grudnia 1918 roku wyjechał w podróż pociągiem do Poznania. Jego przyjazd zachęcił Polaków z Wielkopolski do walki o niepodległość i w końcu cały ten region został przyłączony do naszego kraju.

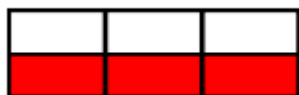
CEL GRY:

Wszyscy gracze grają jako jedna drużyna. Po drodze na kompozytora czekają trudności przygotowane przez dawnych zaborców. Aby pociąg z tym sławnym Polakiem mógł dojechać trzeba na stacjach ustawić machających flagami Polaków. Wtedy obcy oficerowie się wystraszą i nie zatrzymają pociągu.

PRZYGOTOWANIE GRY

Gra wymaga stworzenia specjalnej kostki: 3 ścianki z polską flagą i 3 ścianki puste. Można użyć też figurki Paderewskiego lub pionka. Elementy niezbędne do gry są dostępne poniżej (należy je wydrukować i wyciąć).

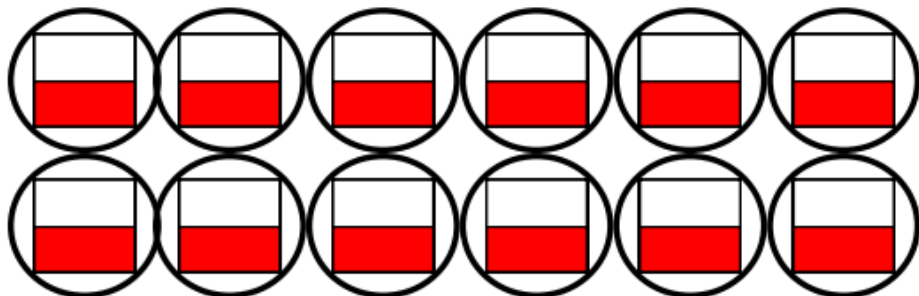
flagi do przyklejenia na kostkę



wędrujący pionek Paderewskiego



Żetony do zakrywania stacji na planszy



Wszyscy gracze grają jako jedna drużyna. Na początku należy ustawić pionek Paderewskiego na dużym polu Gdańsk. Gra rozpoczyna się od przesunięcia tego pionka o 1 pole. Pierwsze pola są bezpieczne (niebieskie pola bez obrazków oficerów). Po ruchu pionka Paderewskiego gracze kolejno wybierają, którą stacją się zajmą (mogą wybrać tę samą lub każdą inną) a następnie rzucają kostką. Jeśli na kostce wypadła flaga to zakrywają biało-czerwonym żetonem obrazek oficera na tej stacji. (Stacja to białe pole na planszy z obrazkiem oficera.) Jeśli kilku graczy wybrało jedną stację i jeden z nich wylosuje flagę na kostce, to pozostali już nie rzucają. Ta stacja została już opanowana przez Polaków.

Przesunięcie pionka Paderewskiego oraz rzuty kostką przez graczy traktowane są jako jedna kolejka. Po jej zakończeniu należy ponownie przesunąć pionek kompozytora i sprawdzić czy uda się położyć flagę na stacji. Jeśli pionek Paderewskiego dojedzie do niezakrytego pola z oficerem, to gra kończy się przegraną graczy,

bo Paderewski zostaje zmuszony do zawrócenia do Warszawy i nie dojeżdża do Poznania. Jeżeli pionek Paderewskiego trafi na pole zakryte polską flagą, to nic złego się nie dzieje. Jest on tu po prostu witany polskimi flagami. Jeśli Paderewski dojedzie do Poznania wszyscy gracze wygrywają.

Gra może być pomocą w trakcie zajęć przy okazji omawiania Dnia Niepodległości, który wypada 11 listopada. Można też jej użyć w Dniu Kolejarza, który obchodzony jest 25 listopada. Ta planszówka została stworzona na obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez nasz kraj.

Ciekawostka

„Przyjazd Paderewskiego” jest grą udostępnioną za darmo w ramach projektu edukacyjnego „Basiowe Gry Planszowe”.

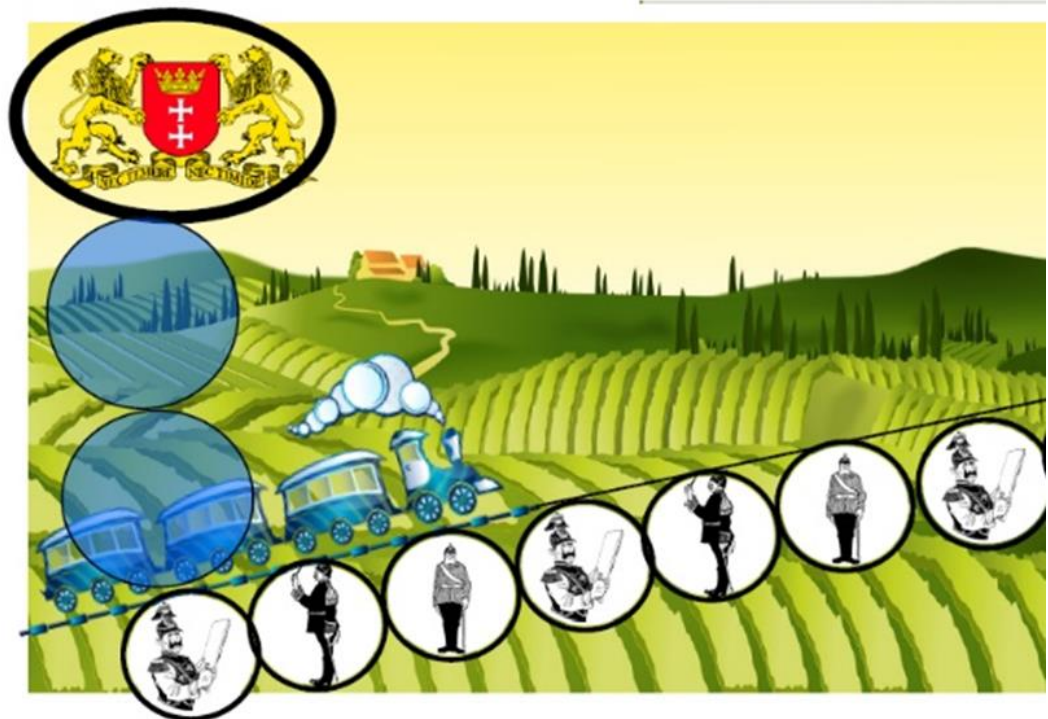
Projekt tworzą w wolnym czasie Karolina oraz Marcin Dębińscy i jest on dostępny pod adresem:

www.debinski.edu.pl

W listopadzie 2022 roku udostępnionych było do pobrania 265 darmowych gier planszowych.



Gdańsk



Ignacy Jan Paderewski był słynnym kompozytorem, który żył w czasach, kiedy Polski już nie było. Przez całe swoje życie starał się, aby Polska znów zaistniała. 26 grudnia 1918 roku wyjechał w podróż pociągiem do Poznania. Jego przyjazd zachęcił Polaków z Wielkopolski do walki o niepodległość i w końcu cały ten region został przyłączony do naszego kraju.

Cel gry:

Wszyscy gracze grają jako jedna drużyna. Po drodze na kompozytora zaborców. Aby pociąg z kompozytorem mógł dojechać trzeba na s. Wtedy obcy oficerowie się wystraszą i nie zatrzymają pociągu.

Planszowe
szkolakow

Poznań



Gra Planszowa Przejazd Paderewskiego

czekają trudności przygotowane przez dawnych
stacjach ustawić machających flagami Polaków.



XXI wiek to inny świat, znacznie różniący się od tego w jakim się dotychczas poruszałem. Co przyniesie przyszłość nikt nie wie. Dzieci dorastają w tej nowej rzeczywistości i jest to dla nich stan naturalny.

Dźwięki są emitowane wszędzie, namolne, praktycznie nie do wyciszenia. Stanowią tło, do którego nas przyzwyczajono i to nie wiadomo kiedy. W zasięgu ręki mamy dostęp do wszystkiego w Internecie. Możemy słuchać, oglądać i czytać tego, co nam się podoba. Jednie co jeszcze stawia opór, to umiejętność gry na jakimkolwiek instrumencie.

W dalszym ciągu tworzenie pięknych dźwięków połączonych ze sobą wymaga wiedzy, ciężkiej systematycznej pracy i czasu, który nie jest rozciągliwy. Co będzie z muzyką w przyszłości? Nie wiemy ...

Muzykę można obecnie traktować dwojako:

Jako wiedzę teoretyczną i wykonawczą, wymagającą samozaparcia, aby zaistnieć w świecie kultury i być cenionym wykonawcą, kompozytorem bądź specjalistą muzykologiem. Muzyka jest tu zawodem i ważne jest kto oraz jak ją wykonuje.

Drugi wariant to muzyka dla szerokiego grona odbiorców, kształtowanie ich gustów. Muzyka dla mas, otaczająca nas non stop - łatwa w odbiorze. Muzyka klasyczna, z wąską grupą słuchaczy, przeznaczona jest dla odbiorcy niszowego. Mimo tego i tak jest dostępna powszechnie i rozszerzona o biografie, literaturę piękną oraz historię muzyki. Mamy też muzykę ludową, podtrzymującą więzi kulturowe i etniczne każdego narodu. W tych przypadkach nie jest istotne kto ją tworzy i wykonuje, ale kto ją odbiera i jak trafić w gust takich słuchaczy.

A Folklor, czyli zaplecze historyczne każdej nacji? Lokalną muzykę ludową spotykamy powszechnie na całym świecie, kiedy podróżujemy zwiedzając różne kontynenty. Ta muzyka, połączona z miejscową kuchnią, mieszkańcami i architekturą zapisuje się w naszej pamięci

głęboko. Kiedy słyszymy znajome dźwięki przypomina nam się wszystko, choćby pobyt był typowo turystyczny, czyli krótki.

A jak jest w Polsce? Jeden z najpotężniejszych folklorów światowych skatalogowany przez Oskara Kolberga ulega wymarciu. Kto jest za to odpowiedzialny? Trudne pytanie ...

Niszowo emitowane są obecnie audycje z polską muzyką ludową w radiu i TV, tak jakbyśmy byli przybyszami z Marsa i nic sobą nie reprezentowali w światowej kulturze. Oczywiście, mamy Fryderyka Chopina i jego uświetnienie na całym globie. Pisał mazurki, polonezy, ballady, pieśni, koncerty i wiele innych form muzycznych gdzie melodie są inspirowane przez polską muzykę ludową, czyli folklor. Pytanie, czym różni się mazurek od mazura?

No właśnie, czym? Zalecam sprawdzenie. W encyklopedii lub jeszcze lepiej przez wysłuchanie obu typów utworów.

Dziecko mające kontakt z tzw. muzyką popularną (tzw. pop) przeznaczoną do łatwego odbioru, ma kształtowany gust muzyczny na określonej modłę, obcy dla kultury polskiej. Ma być głośno z melodią często nie do zapamiętania i zaśpiewania, ze słowami niezrozumiałymi dla polskiego odbiorcy, przeznaczonymi dla obcej narodowości. Dzisiaj jest powszechny język angielski. Amerykanizujemy się mając powszechnie narzucony nam obcy konglomerat kultury będącej mieszanką folklorów z całego świata.

Z muzyką nierozłączny jest taniec. Tu zaczynają się problemy ... Kto z młodych potrafi dziś zatańczyć walca? Tango? O tańcach polskich nie wspominając ... Polonez, mazur, kujawiak, oberek i warianty tych tańców w każdym regionie Polski są odmienne. Dzisiaj tańczymy w swobodnym stylu, solo, choć w grupie. Jest to swobodna gimnastyka z muzyką w tle.

Dziecko dorasta i pierwotny instynkt rytmicznego ruchu jest naturalny. W codziennym życiu wszystko co robimy jest rytmiczne. Raz – dwa – raz – dwa. Rytmu parzyste są dominujące, bo naturalne.

Problem zaczyna się przy rytmie na trzy. Raz - dwa - trzy sprawia już kłopot. Kiedy idziemy równym krokiem, to akcent wypada za każdym razem na inną nogę i to jest przyczyną trudności w tańczeniu poloneza, mazura, walca i innych tańców na trzy "pa". Tego trzeba się nauczyć! Łatwe to nie jest, bo nasze serca biją w rytmie 1-2-1-2 ...

A co ze śpiewaniem? Polacy przestali śpiewać!

Długo trwał ten proces, trzy pokolenia.. Konia z rzędem temu, co potrafi obecnie zaśpiewać dobrze Hymn Polski. A popularne niegdyś „100 lat” ? Toż to zgroza... Co stało się z mamami śpiewającymi dziecku kotyśankę do snu?

Jako społeczeństwo staliśmy się głusi oraz wyjący głośno i fałszywie! Usprawiedliwiamy to rzekomym brakiem talentu muzycznego. No bo widzi pan, nie zostałem (zostałam) obdarowany głosem. Ciekawe ... bo ich dzieci potrafią śpiewać, jeśli znajdą ku temu sposobność.

Tylko Polacy mają w swojej tradycji ludowej ponad 1000 kolęd i pastorałek! Z tych śpiewamy powszechnie kilkanaście. Organista w kościele dawniej był nauczycielem śpiewu! Muzyk ludowy też był nauczycielem śpiewu! W szkołach podstawowych dawniej lekcja muzyki sprowadzała się do śpiewania!

W Polskim Radio program „Jedynka” wypełniony był polską muzyką ludową, tą oryginalną, prostą acz piękną oraz muzyką profesjonalnie zaaranżowaną dla dwóch polskich zespołów Pieśni i Tańca „Mazowsze” oraz „Śląsk”. Takie to były czasy ... radio uczyło kultury muzycznej polskich melomanów a byli nimi wszyscy...

W moim dzieciństwie wszyscy śpiewali, więc co się stało? W szkole muzycznej zadałem uczniom pytanie ...

Jesteście w centrum Warszawy po zatłoczonej ulicy idzie mężczyzna i śpiewa jakąś znaną arię operową, robi to bardzo dobrze ... Co myślicie? Odpowiedzi były krótkie ... pijany, naćpany, nienormalny itp.

Wyszliśmy więc na korytarz gdzie grupka młodzieży czekała na zajęcia ... To samo pytanie i podobne odpowiedzi ... Gdy z klasy wyszła pani profesor od fortepianu, zadałem jej to samo pytanie ... odpowiedź krótka ... psychiczny albo nawalony.

To było w szkole muzycznej! Jaka na to rada? Śpiewać, śpiewać, śpiewać ... solo, w grupie, na stadionie, w kościele, na spotkaniach rodzinnych, gdzie się da i bez kompleksów...

„Śpiewać przecie każdy może ... jeden lepiej drugi gorzej ...”

A w następnym numerze o małym melomanie i jego muzycznych wyborach.

Adam Dąbrowski



Magister sztuki. Wieloletni muzyk L'orchestre Symphonique Conservatoire National de Tunis oraz były nauczyciel muzyki w szkole francuskiej i arabskiej. Pracował również jako nauczyciel muzyki w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Oskara Kolberga, w Fundacji im. Karola Szymanowskiego oraz w Społecznym Przedszkolu Integracyjnym Fundacji CZAS DZIECIŃSTWA.

7 sposobów jak zachęcić dziecko do codziennych ćwiczeń logopedycznych z rodzicem

Autorka
Agata Stańczuk

Terapia logopedyczna (lub każda inna - dzięki której chcemy coś zmienić, naprawić lub czegoś się nauczyć) wymaga nie tylko pracy na samych zajęciach, ale również kontynuowania zaleconych ćwiczeń w domu. I choć w dzisiejszych czasach żyjemy szybko, intensywnie i późno wracamy do domu, rodzic powinien postarać się znaleźć choćby chwilę na wprowadzenie do codziennego rytuału dodatkowych zadań. Co jednak w sytuacji, gdy po drugiej stronie napotyka na opór? Nie jest to rzecz nietypowa i niespotykana – dziecko nie chce ćwiczyć ze swoim rodzicem.



W domu, po powrocie z przedszkola czy szkoły, często jest zmęczone, potrzebuje odpoczynku, a dom kojarzy mu się z bezpieczeństwem, zabawą, a nie z gabinetem logopedy. Spróbujmy znaleźć zatem sposób, aby podążać za dzieckiem i jego potrzebami, ale przy okazji wspierać jego rozwój poprzez wykonanie zaleceń od specjalisty.

1. Najważniejsza jest **ROZMOWA** – opowiedz dziecku, dlaczego ćwiczenia w domu są ważne. Zapytaj, jakie ćwiczenia chciałby wykonywać i jakie mu się podobają. Ustalcie, w którym momencie dnia znajdziecie chwilę, aby poćwiczyć i starajcie się przestrzegać tego rytuału.
2. **ZABAWA** – zapytaj logopedę bądź innego specjalistę, jak można się bawić i jednocześnie ćwiczyć, bo przecież podstawową formą rozwoju dziecka jest zabawa!
3. Wpleć ćwiczenia w **CODZIENNE CZYNNOCI** – jedziecie autem, wyjmujecie pranie z pralki czy przygotowujecie posiłek, dołączcie do tego na przykład ćwiczenia języka zalecone przez logopedę.
4. **KRÓCEJ, A CZĘŚCIEJ** i regularnie – stosuj tę metodę; znasz swoje dziecko najlepiej i wiesz, kiedy jest najbardziej skupione i ma dobry humor.
5. Ćwicz **RAZEM** z dzieckiem, daj mu przestrzeń na popełnianie błędów, ale zaprezentuj mu prawidłowy model, zachęcaj do powtarzania (unikaj słów *powiedz/powtórz*), pokaż swoje zaangażowanie w naukę (jeśli maluch ćwiczy język lub nazywa obrazki z daną głoską – rób to razem z nim, naprzemiennie).
6. Często **ZMIENIAJ** aktywności, improwizuj, eksperymentuj, powtarzaj zabawy, które spodobają się dziecku.
7. **NAGRADZAJ** dziecko – dorosły w swojej pracy nagradzany jest wypłatą pensji. Pomyślcie zatem, co sprawi, że przedszkolak poczuje, że jego wysiłek jest doceniany. Ustalcie, co zadzieje się, gdy maluch



wykona dane zadanie. Niech zbiera bużki, stempelki, a na koniec niech czeka na niego dostosowana do jego wysiłku i atrakcyjna nagroda.

Wystarczy wdrożenie kilku zasad, aby praca w domu nie była żmudna i wyczerpująca dla rodzica. Początki zawsze są trudne, ale należy próbować, aby podjęte działania przyniosły oczekiwane efekty.

Rola dorosłego w kształtowaniu elementarnej wiedzy o świecie (część 1)

Autorka
Aleksandra Smolağ

Dorosły pełni znaczącą rolę w każdym aspekcie rozwoju dziecka. Często jest on postrzegany jako nauczyciel, organizator procesu edukacyjnego, opiekun, przewodnik. Jest obecny w życiu dziecka od pierwszych chwil życia w osobach rodziców. Rolę rodziny podkreśliła psycholożka Maria Ziemska, autorka książki *Postawy rodzicielskie* (wyd. Wiedza Powszechna, 1973), zakładając, że stanowi ona najlepsze środowisko naturalne do rozwoju dzięki temu, że otacza dziecko indywidualną opieką i zaspokaja jego podstawowe potrzeby. To właśnie zapewnione przez rodzinę wartości takie jak życzliwość, ciepło i miłość pozwalają dziecku na lepszy rozwój, a w tym także na zapewnienie lepszej sprawności umysłu. Ma to także związek z rozwojem mowy, który ma ogromne znaczenie w zdobywaniu elementarnej wiedzy o świecie. Nie jest tajemnicą, że dziecko, do którego dużo się mówi, uczy się jak tę mowę rozumieć, uczy się rozpoznawać przedmioty oraz jest pobudzane do aktywności polegającej na odkrywaniu wiedzy o świecie.

Odkrywanie tej wiedzy przez malucha łączy się z pewnego rodzaju testowaniem - dzieci sprawdzają na ile mogą sobie pozwolić. Często jest to uciążliwe dla dorosłych, którzy chcą, aby dziecko miało ustalone granice w swoich możliwościach działania i poznawania świata. Ważne jest także, aby dorośli zapewnili dziecku zaspokojenie potrzeby szacunku dla ich starań, wysiłków i osiągnięć. Prowadzi to do wytworzenia poczucia własnej wartości i wiary we własne możliwości poznawcze.



POZWÓL POZNAWAĆ, CZYLI WOLNOŚĆ W ZABAWIE

Za niekorzystną postawę rodzicielską, która ma wpływ na dziecięcą ciekawość i zdobywanie wiedzy o świecie, jest wyróżnione przez Ziemską nadmierne chronienie dziecka. Dziecko wówczas jest ograniczone i nie może samodzielnie odkrywać prawidłowości świata i staje się uzależnione od dorosłych. Ograniczenie dziecka kontaktu z przedmiotami, które są mu potrzebne do stworzenia pojęcia powoduje nieprawidłowości w procesie myślenia. Dlatego należy umożliwić dziecku manipulowanie tym, czego potrzebuje w danej sytuacji, co pozwala na poznanie właściwości, zauważenie zmian i poznanie danego przedmiotu. Aby pomóc dziecku zdobyć wiedzę o świecie dorośli powinni także pamiętać, że uczy się ono przez naśladowanie. Dziecko obserwuje nasze codzienne zachowania, często je przyswaja i powiela. Dlatego też, jako opiekunowie dzieci powinniśmy zwracać uwagę na swoje zachowania i postawy. Dziecko, które zobaczy, że dorośli zdobywa wiedzę z książek lub gdy znajdzie się w sytuacji niejasności nie poprzestanie na odczuciu zdziwienia, a będzie poszukiwał odpowiedzi na nurtujące go pytanie w różny sposób, wytworzy u siebie podobną postawę.

Rolą dorosłego jest także wspieranie rozwoju umysłowego dziecka przez organizowanie zabaw dydaktycznych, stwarzanie okazji do zabaw spontanicznych oraz wykorzystywanie sytuacji zadaniowych. Niestety, my dorośli często mylimy zabawę z sytuacją zadaniową, co może powodować blokadę w dziecięcej ciekawości świata. Gdy maluch jest nastawiony na zabawę, podejmuje działalność wykonawczą dla przyjemności. W sytuacji, gdy nagle spotyka się z zabawą proponowaną przez dorosłego, zorientowanego na przestrzeganie reguł (które często wykraczają poza dziecięce możliwości) może się zniechęcić.

SŁOWA KLUCZEM DO KOMUNIKACJI

Dorośli pełnią ogromną rolę w rozwijaniu dziecięcego słownictwa. Mówiąc do nich, nazywając przedmioty, którymi dzieci się bawią oraz rozmawiając z nimi sprawiamy, że dzieci poznają i płynnie posługują się



coraz większą liczbą słów. Powinniśmy zatem podsuwać dzieciom nowe pojęcia, nazywać, pokazywać, opisywać świat, gdy tylko nadarzy się do tego okazja. Spróbujmy nie wychodzić przy tym z założenia, że coś może okazać się dla dziecka zbyt trudne – wystarczy, że przekażemy to w inny sposób, bardziej zrozumiały dla młodego umysłu. Jest to lepsze rozwiązanie niż pozostawienie dziecka w sytuacji konfliktu z czymś zupełnie nowym i nieznanym. Rodzice lub nauczyciele często unikają także udzielania odpowiedzi na niektóre pytania zadawane przez dzieci. Za te niewygodne uznajemy często te, które dotyczą sytuacji trudnych np. śmierci, seksu, niektórych funkcji ciała. Zdaje nam się, że pytania te przekraczają nasze granice intymności i irytuje nas fakt, że często padają one w sytuacjach publicznych. Z powodu zażenowania postanawiamy, że niektóre kwestie lepiej przemilczeć i udzielamy odpowiedzi typu – jesteś jeszcze za mały. Owszem, z trudnymi tematami należy dziecko zapoznawać stopniowo i dozować te informacje. Jednak udzielenie nawet częściowej odpowiedzi może okazać się lepsze, niż jej całkowity brak. Zlekceważenie pytania dziecka może wywołać u niego strach oraz inne nieprzyjemne emocje. Gdy dziecko – nadawca – nadaje pewnego rodzaju komunikat wówczas oczekuje reakcji dorosłego – odbiorcy. Ma nadzieję, że odpowie mu on zwrotnym komunikatem. Gdy tak się nie dzieje proces komunikacji jest zakłócony, co może wywołać złość, agresję, a także niechęć do dalszych kontaktów. Wywołuje to pewnego rodzaju lawinę skutków, gdyż niechęć do rozmów może przyczynić się do częściowego lub całkowitego wycofania społecznego.

Aleksandra Smoląg



pedagog, nauczycielka wychowania przedszkolnego. Absolwentka Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie na kierunku Pedagogika ogólna – Wychowanie żłobkowe i przedszkolne oraz Pedagogika specjalna – Terapia pedagogiczna. Pracę z dziećmi rozpoczęła jeszcze podczas studiów, gdzie organizowała najmłodszym czas podczas nieobecności rodziców. Z Fundacją CZAS DZIECIŃSTWA związana od 2020 roku.



JAK ROZMAWIAĆ Z DZIEĆMI O PRZEMIJANIU?

Jako dorośli chcielibyśmy ochronić dzieci przed bólem, cierpieniem, wszystkim tym czego sami się boimy. A jako ludzie boimy się m.in. śmierci - nawet jeśli nie własnej, to innych, bliskich nam osób. Lęk przed śmiercią jest lękiem pierwotnym, dzięki któremu przetrwaliśmy jako gatunek. Wraz z rozwojem nauki przyzwyczailiśmy się do wydłużenia życia, poprawy jego jakości. Lęk przed śmiercią jednak nie zniknął, a nawet paradoksalnie nasilił się. W pewnym stopniu przyczyniła się do tego medykalizacja śmierci oraz nuklearność współczesnych rodzin. Śmierć na przestrzeni wieków stała się tabu. Jak wpłynęło to na wychowywanie dzieci? W wielu domach zniknęły z półek klasyczne baśnie, które - mimo, że w czasach swego powstania tworzone były z myślą o osobach dorosłych - w złagodzonej wersji oswajały dzieci m.in. ze śmiercią. Wszak wielu dziecięcych bohaterów jest osieroconych przynajmniej przez jednego rodzica. Z drugiej strony śmierć stała się elementem popkultury, również w wydaniu dziecięcych kreskówek, w których wielokrotnie powtarzane niebezpieczne zachowania bohaterów np. doprowadzanie do wybuchów są elementem zabawy i nie pokazują nieodwracalności pewnych zdarzeń.

JAK ZATEM ROZMAWIAĆ Z DZIEĆMI NA TEN TRUDNY TEMAT?

Sposób rozmowy będzie zależeć od naszych przekonań, wartości, wyznawanej religii. Ważne jest, aby to, co mówimy było spójne z tym, co myślimy i wierzymy. Inny przekaz będzie z ust osoby wierzącej, inny zaś ateisty czy agnostyka. Zdarzyć się jednak może, że w wyniku doświadczeń społecznych na podwórku, w przedszkolu czy szkole dziecko spotka się z innym przekazem. Może to wywołać w dziecku dysonans poznawczy - dlaczego koleżanka lub kolega mówi coś innego niż mama i tata? *Rozmowa z rodzicem może być w tego typu sytuacji ważną lekcją wprowadzającą dziecko w różnorodność świata, ludzi, religii.*

Sposób rozmowy będzie również zależeć od wieku dziecka. Do pewnego momentu śmierć jest dla dziecka czymś abstrakcyjnym. Z tego też powodu nie jest wskazane używanie metafory „odejścia”, która przez młodsze dzieci może być rozumiana dosłownie i może generować nadzieję „powrotu” bliskiej osoby. Pierwsze lęki związane z tym, że komuś bliskiemu może stać się krzywda, że może umrzeć z reguły pojawiają się ok. 6 roku życia. Lęk ten jest rozwojowy tzn. nie jest związany z aktualnymi wydarzeniami w życiu dziecka. Może się on jednak pojawić wcześniej, zwłaszcza jeśli dziecko doświadczyło osobistej utraty bliskiej osoby czy zwierzęcia. Jednak u młodszych dzieci śmierć nie jest jeszcze kojarzona z czymś ostatecznym.

Sposób rozmowy będzie też zależeć od emocji dziecka związanych z podjęciem rozmowy na temat śmierci. Czasem może to być ciekawość wywołana przypadkowo usłyszanym komunikatem czy zaobserwowanym zjawiskiem (np. widok martwego zwierzęcia na drodze), czasem smutek i tęsknota za bliską osobą. W pierwszym przypadku pomocna może okazać się literatura ukazująca śmierć jako nieodłączny element przemijania, cykliczności w przyrodzie. W drugim przypadku najważniejsza jest uważna obecność dorosłego, który wystucha, zrozumie, stworzy przestrzeń na wspólne wspomnianie.

Prowadzenie rozmów z dziećmi na temat przemijania jest często bardzo trudne dla nas dorosłych. To co je ułatwia, to *wewnętrzna gotowość i otwartość na rozmowę z dzieckiem na każdy nurtujący je temat*. Ważna jest również *umiejętność przekierowywania myśli dziecka na inne aspekty życia*, koncentrowanie się na tym co jest „tu i teraz”, na doznaniach wywołujących przyjemne emocje. Pomocne są różnego rodzaju ćwiczenia uważności oraz aktywność fizyczna, która pomaga rozładować nagromadzone emocje. Odzwierciedlając emocje, uczymy dzieci je nazywać, rozumieć, akceptować. Przekierowując myśli, rozładowując nagromadzone napięcie w ciele, uczymy dzieci regulować emocje.



Na zajęciach „Podglądamy przyrodę” lubimy rozmawiać i wymieniać się wiadomościami o świecie. Marysia, która dołączyła do grupy w tym roku, postanowiła podzielić się z dziećmi swoją wiedzą:

M. – Wiem, w jaki sposób wyginęły dinozaury. Z kosmosu w Ziemię uderzył ogromny meteoryt. Przez to klimat na Ziemi zaczął się zmieniać, ochładzać i dinozaury zaczęły wymierać.

Kazio podniósł rękę i zaczął:

K. – Chciałem sprostować wypowiedź Marysi. W Ziemię uderzyła asteroida.

M. – Tak naprawdę nikt nie wie, co się wtedy wydarzyło, bo nie żył wtedy żaden człowiek.

Dla wychowawców i rodziców:

„Dziecko jest pergaminem szczelnie zapisanym drobnymi hieroglifami, których część tylko zdołasz odczytać, a niektóre potrafisz wytrzeć lub tylko zakreślić i własną wypełnić treścią. (...) Straszne prawo. Nie, piękne. Ono w każdym twym dziecku daje pierwsze ogniwo w nieśmiertelnym łańcuchu pokoleń. Poszukaj uśpionej w twym cudzym dziecku własnej cząstki. Może dostrzeżesz, może nawet rozwinięsz.”

Janusz Korczak – „Jak kochać dziecko”

Anna Firek-Marczak



pedagog, nauczycielka edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej. Absolwentka Wydziału Pedagogicznego UW. Z oświatą niepubliczną związana od 28 lat. Organizatorka zajęć „Podglądamy przyrodę”. Przez wiele lat pracowała w Zespole Szkół BEDNARSKA. Obecnie jest na emeryturze. Zwolenniczka „Odimiennej nauki czytania Ireny Majchrzak”, pedagogiki Janusza Korczaka oraz Marii Montessori.

Nasza Redakcja:



Marcin Dębiński – Redaktor naczelny. Odpowiedzialny za skład miesięcznika oraz wywiady, kącik naukowy, recenzje książek, gry planszowe i poradnik awansowy.

Pedagog, nauczyciel wychowania przedszkolnego, ponadto inżynier, absolwent SGGW i WSP ZNP. Współpracował z warszawskimi uczelniami wyższymi prowadząc ćwiczenia ze studentami. Autor publikacji na temat edukacji i wychowania. W 2015 roku nagrodzony Medalem Komisji Edukacji Narodowej.



Monika Rosińska - Odpowiedzialna za dział „Okiem Psychologa”

Psycholog, oligofrenopedagog, pedagog Montessori, certyfikowany terapeuta behawioralny PSTB, certyfikowany terapeuta motywujący PTTM, absolwentka rocznego szkolenia z zakresu terapii poznawczo-behawiorniej. Należy do Polskiego Stowarzyszenia Terapii Behawioralnej (PSTB), Polskiego Towarzystwa Terapii Motywującej (PTTM). W 2020 roku Nagrodzona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.



Agata Lange - Odpowiedzialna za dział logopedyczny.

Logopeda, absolwentka UW na kierunku logopedia ogólna i kliniczna ze specjalizacją nauczania języka polskiego. Ukończyła wiele szkoleń i kursów z zakresu afazji i apraksji dziecięcej, opóźnionego rozwoju mowy, rozwoju mowy dzieci z autyzmem, zaburzeń w sferze orofacialnej, dyslalii, treningu umiejętności społecznych, logorytmiki, terapii ręki, zaburzeń przetwarzania słuchowego. Swoje doświadczenie zdobywa w pracy z dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną, w przedszkolach oraz w szkole.



Katarzyna Hamerlak - Odpowiedzialna za dział behawioralny.

Oligofrenopedagog, superwizor terapii behawioralnej, psycholog, autorka publikacji na temat terapii behawioralnej. Certyfikowany terapeuta behawioralny PSTB. Odybta staż w Princeton Child Development. Prowadzi szkolenia z zakresu stosowanej analizy zachowania. Koordynuje terapię behawioralną w Przedszkolu i w Punkcie Konsultacyjnym Fundacji CZAS DZIECIŃSTWA.



Urszula Wiśniewska - Odpowiedzialna za korektę redakcyjną tekstów.

Żona, mama czwórki dzieci, autorka tekstów, redaktorka, korektorka, z wykształcenia specjalistka komunikacji społecznej i kreowania wizerunku w mediach społecznościowych.



Beata Oraniec - Odpowiedzialna za dobór materiałów i korektę merytoryczną.

Surdopedagog, pedagog Montessori, autorka publikacji na temat edukacji przedszkolnej. Współpracowała z warszawskimi uczelniami wyższymi prowadząc ćwiczenia ze studentami. Za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania została w 2015 roku nagrodzona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.



Anna Gromadzka - Odpowiedzialna za dobór materiałów i korektę merytoryczną.

Nauczycielka wychowania przedszkolnego i wczesnoszkolnego, pedagog specjalny, autorka publikacji na temat edukacji przedszkolnej, przyjaznej adaptacji dzieci i współpracy z rodzicami. Prowadzi zajęcia ze studentami warszawskich uczelni pedagogicznych. W 2014 roku nagrodzona Medalem Komisji Edukacji Narodowej a w 2022 roku Medalem Złotym za Długoletnią Służbę.



W tym numerze wykorzystaliśmy

Grafiki Public Domain (pixabay.com):

Zdjęcie na okładce (str. 1)

Autor: Inactive account – user_id: 3005398

Babcia i wnuki (str. 3)

Autor: Aline Dassel , user_id:98943

Ten numer ukazał się

2

listopada

Znajdziecie nas Państwo na:

www.czasdziecinstwa.com.pl

[www.fb.com/czasdziecinstwa](https://www.facebook.com/czasdziecinstwa)

oraz w zbiorach online:

Biblioteki Narodowej

Biblioteki Jagiellońskiej

WYDAWCA

Fundacja Anny Florek
CZAS DZIECIŃSTWA

ul. Wolumen 3
01-912 Warszawa
tel. 226635521

SZKOLENIA

Centrum Doskonalenia Nauczycieli Fundacji **CZAS DZIECIŃSTWA**

Listopad 2022

Metoda Pytań Dzieci

Praca z dziećmi w grupie różnicowej rozwojowo

Grudzień 2022

Zajęcia florystyczne

Dekoracje na Boże Narodzenie do wykonania z przedszkolakami

